

Pierwszy etap kampanii prezydenckiej w Kirgistanie

16 sierpnia w Kirgistanie zakończył się pierwszy etap rejestracji kandydatów przed wyborami prezydenckimi planowanymi na 30 października. Liczba zgłoszonych kandydatów (83) odzwierciedla słabość i rozbieżności sceny politycznej oraz zapowiada gorącą kampanię wyborczą.

Udział w wyborach zgłosiło aż 83 kandydatów. Dwaj najważniejsi kandydaci w wyścigu o fotel prezydenta to obecny premier Ałmazbek Atambajew i Kamczybek Taszyjew – lider partii Ata Džurt i były minister ds. sytuacji nadzwyczajnych za czasów prezydenta Kurmanbeka Bakijewa. Atambajew, który 15 sierpnia ogłosił swój udział w wyborach, zabiega o poparcie Rosji. Taszyjew jest charakteryzowany jako kandydat o nacjonalistycznych poglądach, cieszący się poparciem klanów z południa kraju, które straciły władzę po obaleniu w kwietniu 2010 roku prezydenta Bakijewa. Urzędująca prezydent Roza Otumbajewa, która zgodnie z prawem nie może ubiegać się o urząd prezydenta, nie udzieliła jednoznacznego poparcia żadnemu z kandydatów, jednak nieoficjalnie wspiera Atambajewa.

Rozbieżności sceny politycznej, słabość systemu partyjnego i duża rola nieformalnych struktur społecznych (powiązania plemienne i klanowe, podziały terytorialne na północ i południe kraju, rola grup interesów również o charakterze przestępczym), zapowiadają intensywną walkę o głosy, zwłaszcza przed spodziewaną drugą turą.

Zarówno kampania wyborcza, jak też przebieg i wynik wyborów będą miały istotne znaczenie dla stabilności państwa. Wybory prezydenckie *de iure* zakończyć mają trudny okres przejściowy, w jakim znajduje się Kirgistan po obaleniu prezydenta Bakijewa (kwiecień 2010) i w zamierzeniu stworzyć podstawy do rozwiązania szeregu problemów politycznych, społecznych i gospodarczych, z jakimi boryka się Kirgistan. <JLan>